

Turcy powiedzieli "tak". Islamski rząd ma większe uprawnienia

-58 proc. Turków, uczestniczących w niedzielnym referendum, opowiedziało się za zmianami w konstytucji - poinformowała turecka telewizja państwowa TRT po przeliczeniu 99 proc. głosów.. Oznacza to wzmocnienie władzy islamskiego rządu kosztem sądownictwa i wojska, które uważane są za strażników świeckości tego państwa. ❌

- Dzisiejszym zwycięzcą jest turecka demokracja – oświadczył premier Recep Tayyip Erdogan w Stambule. Podkreślił, że reforma konstytucji napisanej po wojskowym zamachu stanu z 1980 roku była konieczna, by chronić demokrację i zwiększyć wiarygodność Turcji na arenie międzynarodowej. Zdaniem komentatorów taki wynik referendum to wielki sukces szefa rządu.

Przeciw wojsku i dyskryminacji

Pakiet zmian obejmuje 26 obszarów, w tym dotyczących wojska, kwestii równości, prywatności, pracy, działalności parlamentu, Trybunału Konstytucyjnego i wymiaru sprawiedliwości. Proponowana reforma daje wojskowym możliwość odwołania się od decyzji zwolnienia z armii, definiuje na nowo jurysdykcję sądów wojskowych, dając więcej uprawnień sądom cywilnym przy orzekaniu w sprawach członków personelu wojskowego, którym postawiono zarzuty przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu narodowemu czy zamachu stanu.

Reforma przewiduje zwiększenie z 11 do 17 liczby sędziów w Trybunale Konstytucyjnym i danie parlamentowi uprawnień do mianowania kilku z nich. Ma też wprowadzić prawo do indywidualnego odwołania się do Trybunału. Jeśli zostanie zaakceptowana, z 7 do 22 zwiększy się liczba członków Najwyższej Rady Sądowniczej, która nadzoruje mianowania sędziowskie w kraju, a sędziowie i prokuratorzy będą mieli możliwość odwołania się od decyzji o wydaleniu z zawodu.

„Wynik wywoła napięcie w kraju”

Zdaniem konserwatywnego islamskiego premiera Recepta Tayyipa Erdogan zreformowana konstytucja ograniczy wpływ armii na życie kraju oraz w większym stopniu będzie spełniać normy unijne, co może się stać przepustką dla Turcji do Unii Europejskiej.

Laicka opozycja uważa, że nowelizacja ma na celu umocnienie władzy rządzącej islamskiej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) przez zmniejszenie uprawnień sądów wyższych instancji, które w swych orzeczeniach często kontestują politykę rządu, a także ograniczenie wpływów armii, która uważa się za gwaranta laickości państwa. – To nie będzie łatwe dla Turków do przyjęcia. Spowoduje napięcie w kraju. Scena polityczna ulegnie polaryzacji – przewiduje Faruk Logoglu, były ambasador Turcji w USA.

Aresztowania przed referendum

Jak odnotowuje agencja Associated Press, referendum zostało zakłócone w kilku lokalach do głosowania w rejonach zamieszkałych przez Kurdów. Ugrupowania kurdyjskie wzywały swoich zwolenników do bojkotu, tłumacząc, że proponowane zmiany w ustawie zasadniczej nie wpłyną na zwiększenie ich praw jako mniejszości etnicznej. Od soboty w całym kraju policja zatrzymała 138 osób podejrzanych o nakłanianie do bojkotu referendum lub głosowania na „nie”.

Więcej na: gazeta.pl

